

Sygn. akt I Ca 264/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Lucyna Samolińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska - Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z wniosku M. N.

z udziałem T. N.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 29 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 601/12

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był wnioskodawca;

III. oddalić wniosek uczestniczki postępowania o przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska

Sygn. akt I Ca 264/16

UZASADNIENIE

Orzekając w sprawie z wniosku M. N. z udziałem T. N. o podział majątku wspólnego Sąd Rejonowy we Włocławku postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2016 roku oddalił żądanie wnioskodawcy ustalenia nierównych udziałów w tym majątku (pkt I.), dokonał podziału składników majątku przyznając poszczególne przedmioty każdemu z byłych

małżonków w sposób bliżej określony w sentencji (pkt II. i III.), zasądził od M. N. na rzecz T. N. kwotę 11 566 zł (płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia) tytułem dopłaty (pkt IV.), ustalił, iż „wnioskodawca M. N. pobrał z majątku wspólnego pieniądze w kwocie 30 000 zł zdeponowane na dwóch lokatach...” i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki T. N. kwotę 15 000 zł tytułem połowy zdeponowanych środków płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia (pkt V.), ustalił w punkcie VI, iż „wnioskodawca M. N. zbył wchodzący w skład majątku wspólnego stron samochód marki R. (...), rok produkcji 1996 ... za kwotę 2700 zł” i zasądził od niego na rzecz uczestniczki tytułem połowy wartości samochodu kwotę 1350 zł płatną w terminie tygodniowym od uprawomocnienia się orzeczenia (z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia). Orzekł również, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie (pkt VII.). W kontekście zakresu zaskarżenia i zarzutów apelacyjnych istotne elementy stanu faktycznego przedstawiały się w następujący sposób:

M. N. i T. N. zawarli związek małżeński w dniu 8 czerwca 1985 roku. Małżeństwo to ustało wskutek orzeczenia rozwodu przez Sąd Okręgowy we Włocławku

w dniu 26 października 2010 roku (wyrok ten uprawomocnił się 17 listopada 2010 roku).

W trakcie trwania związku strony stały się właścicielami zabudowanej nieruchomości

o aktualnej wartości 41 200 zł, posiadającej urzędzoną w Sądzie Rejonowym we Włocławku księgę wieczystą (...). Ponadto nabyły szereg ruchomości stanowiących wyposażenie domu (sprzęt AGD, komputer, garnki, meble, sztućce itd.) o wartości 4008 zł.

W 2009 r. małżonkowie N. kupili synowi A. dwuosobowy skuter nr rej.

(...) 67 WU jako prezent za ukończenie gimnazjum. A. N. nie był wówczas jeszcze pełnoletni, a wnioskodawca przebywał za granicą, wobec czego skuter został zarejestrowany na uczestniczkę postępowania. Inny syn stron R. N. (1) zakupił od rodziny wnioskodawcy (M. W.) za swoje pieniądze segment pokojowy (regał), który przez pewien czas stał w wynajmowanym przez niego mieszkaniu. Wobec podjęcia pracy nad morzem segment ten zostawił w domu rodziców. Z kolei córka stron R. N. (2) kupiła za własne pieniądze (stypendium) szafkę pod telewizor. Początkowo trzymała ją na stacji,

a następnie przeniósła do domu rodziców. W dniu 26 października 2009 roku M. N. założył w Banku (...) S.A. w W. dwie lokaty po 15.000 zł każda. Pieniądze pochodziły ze wspólnej pracy stron, a uczestniczka była upoważniona do dysponowania nimi. Dnia 20 września 2010 roku wnioskodawca zlikwidował obydwie te lokaty i przekazał pieniądze na swój rachunek, po czym je wypłacił. Nie rozliczył się z nich z uczestniczką postępowania.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd I instancji podkreślił, że wprawdzie to M. N. głównie pracował, ale uczestniczka zajmowała się wychowaniem czwórki wspólnych dzieci i prowadzeniem domu. Tym samym obydwie strony przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, a ich udziały w nim były równe. Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy w jego skład nie wchodziły skuter, regał i szafka pod telewizor, gdyż rzeczy te stanowiły własność dzieci stron.

Dokonując podziału majątku wspólnego Sąd meriti uwzględnił rozwiązanie proponowane przez byłych małżonków i podzielił go fizycznie przyznając określone przedmioty każdemu

z nich i zasądzając stosowną dopłatę na rzecz T. N. (art. 212 § 1 i 3 kc, które to przepisy mają zastosowanie w sprawach o podział majątku wspólnego na podstawie odesłania z art. 567 § 3 w zw. z art. 688 kpc i art. 618 kpc oraz art. 46 kro i art. 1035 kc). Niezbędne

w ocenie tego Sądu było rozliczenie wchodzącej w skład majątku wspólnego kwoty 30 000 zł, którą bezprawnie wnioskodawca zadysponował nie rozliczając się z tego tytułu z byłą żoną. Podstawą zasądzenia jej połowy był przepis art. 415 kc. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie punktów II, III, IV i V wniósł wnioskodawca zarzucając zarówno naruszenie prawa procesowego jak i materialnego.

W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazał na obrazę przepisów art. 233 § 1 kpc (wskutek dowolnej i zawierającej błędy logiczne oceny zeznań R. N. (1) i T. N.) oraz art. 328 § 2 kpc (poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia jakichkolwiek argumentów przemawiających za uznaniem jego zeznań w zakresie rzeczy ruchomych rzekomo sprzedanych lub zużytych za niewiarygodne). Naruszenia prawa materialnego skarżący dopatrywał się w obrazie przepisu art. 45 § 1 kro wskutek jego błędnego zastosowania poprzez uznanie, że kwota 30 000 zł zdeponowana na lokatach stanowiła składnik majątku wspólnego, gdy w istocie była ona wynikiem jego ciężkiej pracy (T. N. wtedy nie pracowała). Powołując się na powyższe argumenty wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia „i uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie przez Sąd Okręgowy we Włocławku zgodnie z żądaniem apelacji” ewentualnie o jego uchylenie w przedmiotowej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu.

Środek odwoławczy wnioskodawcy zasadza się głównie na przekonaniu – najdobitniej wyrażonym podczas rozprawy apelacyjnej – że w skład majątku wspólnego małżonków nie wchodziły rzeczy nabyte za pieniądze zarobione tylko przez jednego z nich, podobnie jak i same środki pieniężne stanowiące wynagrodzenie za świadczoną przez małżonka pracę. Jest to jednak zapatrywanie całkowicie błędne.

Według ustawowej definicji zawartej w art. 31 § 1 kro dorobkiem małżonków są wszelkie przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jedno z nich, chyba że stosownie do unormowań przewidzianych w art. 33 kro stanowią one majątek odrębny każdego z małżonków. W zasadzie dorobkiem są przedmioty majątkowe niezależnie od tego, czy nabycie następuje ze środków pochodzących z majątku wspólnego czy też z majątku osobistego każdego z małżonków z wyjątkiem jedynie surogacji przewidzianej w art. 33 pkt 10 kro. Zgodnie natomiast z przepisem art. 31 § 2 pkt 1 kro do majątku wspólnego należy w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę

i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Tak więc stanowisko apelującego pozbawione jest jakichkolwiek podstaw prawnych i nie znajduje oparcia

w obowiązujących przepisach. Należy w tym miejscu podkreślić, że w świetle powyższych uwag skarżący kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie nieobjęcia podziałem ruchomości w postaci skutera, segmentu pokojowego (regalu) i szafki pod telewizor popadł w wewnętrzną sprzeczność. Gdyby bowiem hipotetycznie podzielić jego pogląd – do czego jak wyżej wskazano nie ma żadnych podstaw – to rozstrzygnięcie Sądu I instancji byłoby w tym zakresie ze wszech miar prawidłowe, bo przedmioty te stanowiłyby jego majątek osobisty.

Sąd a quo trafnie podkreślił, że wydatkowanie wspólnych pieniędzy (zgromadzonych w trakcie trwania małżeństwa, a do takich należała zdeponowana na lokatach bankowych kwota 30 000 zł) przez jednego z małżonków bez wiedzy i zgody drugiego rodzi obowiązek rozliczenia się na podstawie art. 415 kc. Kwestia ta od dawna jest w judykaturze rozstrzygana w jednolity sposób. Poza orzeczeniami przywołanymi

w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia można tu dodatkowo wskazać postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 listopada 1999 roku II CKN 523/98 nie publ., LEX nr 737256,

z 17 kwietnia 2000 roku V CKN 25/00 nie publ., LEX nr 11291969, z 26 czerwca 2013 roku II CSK 583/12 nie publ., LEX nr 1375148 oraz uzasadnienie postanowienia z 24 sierpnia 2011 roku IV CSK 521/10 nie publ., LEX nr 1102544) Dodatkowo można nadmienić, że we wskazanym przez Sąd Rejonowy postanowieniu z 19 czerwca 2009 roku V CSK 485/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że każdy z małżonków może korzystać ze zgromadzonych w okresie

małżeństwa środków finansowych, a rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb lub rodziny. Do wykazania jednak tych okoliczności zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła.

Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu apelacji Sąd a quo prawidłowo uznał, że M. N. nie wykazał, by kwotę umieszczoną na lokatach bankowych zużył na tego rodzaju potrzeby. Wystarczy przypomnieć, że lokaty te zostały założone 26 października 2009 roku, a zlikwidowane 20 września 2010 roku (na niewiele ponad miesiąc przed ogłoszeniem wyroku rozwodowego). Dnia 21 grudnia 2010 roku na konto siostry wnioskodawcy B. G. wpłynęła kwota 30 254,14 zł i tego samego dnia pieniądze te zostały złożone na lokacie. W tych warunkach w pełni logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym jest wniosek, że przedmiotowe środki nie tylko nie zostały zużyte na potrzeby rodziny czy wnioskodawcy, ale zostały przez niego przelane na konto siostry. Istnieją więc wszelkie podstawy do zasądzenia odszkodowania na rzecz uczestniczki postępowania w wysokości połowy przedmiotowych środków. Zarzut obrazy prawa materialnego tj. przepisu art. 415 kc (w apelacji skarżący błędnie wskazał na przepis art. 45 kro, którego Sąd Rejonowy w ogóle nie zastosował) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie był więc zupełnie chybiony.

Jak już wyżej wspomniano przyjęcie prawdziwości wersji apelującego o zakupie spornych ruchomości za zarobione przez niego pieniądze skutkowałoby koniecznością uznania, że nabycie nastąpiło za środki z majątku wspólnego małżonków. Jednakże w rozpatrywanej sytuacji nie przesądziłoby to automatycznie o potraktowaniu wspomnianych rzeczy jako składników majątku wspólnego. Sam przecież wnioskodawca zeznał (k. 267), że „Chciałem kupić skuter dla syna A., miał to być prezent na zakończenie szkoły. Segment pokojowy kupiłem ja synowi R.. Szafkę również kupiłem córce R., to miało być dla niej”. Prezenty kupione dzieciom przez rodziców – o ile tylko nie są lokatą kapitału, a nic tutaj na to nie wskazuje – stają się własnością dzieci (nie ma tutaj znaczenia, że te nie są pełnoletnie). Automatycznie rzeczy te nie wchodzi w skład majątku wspólnego rodziców. Niezależnie więc od trafności ustaleń faktycznych odnośnie okoliczności zakupu wskazanych mebli i skutera rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest w tym zakresie w pełni prawidłowe. Bezprzedmiotowe byłoby więc rozważanie zasadności dokonanych ustaleń faktycznych w tej kwestii, gdyż byłyby one irrelevantne dla trafności orzeczenia. Podważanie ustaleń faktycznych zawsze przy tym musi pozostawać w związku z prawidłowością rozstrzygnięcia, a nie być celem samym w sobie.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne były w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy i Sąd Okręgowy przyjął je jako własne czyniąc podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach postępowania.

W sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 kpc, niezależnie od stanowisko stron i zgłoszonych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem

i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście we wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 października 2013 roku IV CZ 74/13 nie publ., LEX nr 1388478 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo). Dlatego nie ma podstaw do odstąpienia od ogólnej reguły ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którą każdy z zainteresowanych ponosi te koszty we własnym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 kpc zgodnie z przywołanymi wyżej regułami. Doprowadziło to do konieczności oddalenia wniosku uczestniczki postępowania o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 roku III CKN 497/98 OSNC 2000/6/116).

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska